



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 248

Częstochowa, czwartek 6 grudnia 1945 r.

Rok I.

Ludzkość czekała kompletna zagłada w razie realizacji zamierzeń hitleryzmu — oświadczył Hartley Shawcross

NORYMBERGA (Antena wł.) — We wtorek przemawiał na procesie w Norymberdze przedstawił cel oskarżenia ze strony Wielkiej Brytanii sir Hartley Shawcross. Prokurator i sędziowie podzielili na wiepie, że jedno i to samo pokolenie w Wielkiej Brytanii dwa razy brało udział w wojnie światowej. Stało się tak dlatego, bo naród brytyjski jest głęboko przeświadczony o fakcie, że pięćdziesiąt lat temu nie było wojny między narodami.

Jeżeli zaś chodzi o konkretny wypadek postawienia przed sądem niemieckich zbrodniarzy wojennych, to w rzeczy samej istniała inna możliwość sumarycznego ukarania bez sądu ludzi, którzy spiskowali przeciw pokojowi, Imperium Brytyjskie jednak uważa, że urządzenie procesu — na skalę światową ma dużo większe znaczenie wychowawcze. Przynać trzeba, że międzynarodowy kodeks karny nie przewiduje dotychczas przestępstw przeciw pokojowi, jednakże historia ostatnich 50-ciu lat wskazuje wyraźnie na to, że cała ludzkość czyniła starania, by w konfliktach międzynarodowych uniknąć wojny, a przynajmniej łagodzić jej skutki. Wstępem do tego była Konwencja Haska z roku 1899, Statut Ligi Narodów, dalej pakt Kelloga i traktat Locarneski.

Konspiracja przeciw ludzkości

Zadaniem więc sir Shawcrossa będzie przedstawienie drugiej części aktu oskarżenia, z której jasno wynika, że ludzie zaszlagując obecnie na ławie oskarżonych konspiracyjnie czynili wszelkie przygotowania do wojny napastniczej, łamali traktaty i konwencje międzynarodowe, dlatego też nasze cierpienia spowodowane były przez ich zbrodnie, popełnione przeciwko prawom narodu. Akt oskarżenia pójdzie więc w dwóch kierunkach:

1) zbadanie natury zbrodni przeciwko pokojowi.

2) udowodnienie, że wojna była istotnie wywołana przez oskarżonych.

Chociaż więc nie ma kodeksu światowego, to opierając się na wieloletnich dążeniach i tradycjach humanitarnych uważa się, że wszystkie wojny napastnicze są zakazane, gdyż tego rodzaju wojny agresywne sprzeczne są z duchem wszystkich praw międzynarodowych. Popelnianie przez zbrodniczą gwałt podburzając w naturalny sposób gniew narodów świata, które widziały we wszystkich napastach pogwałcenie paktyw, zawieranych z całą dobrą wolą i nadzieją na utrzymanie normalnych stosunków między narodami. Chociaż więc wojna nie była ujęta w międzynarodowym prawie kryminalnym, to jednak przestępstwa wojny napastniczej nie jest tylko zwykłą nielegalnością, ale bez wątpienia zbrodnią. Wniosek z tego jasny, że przysługujące prawu międzynarodowemu będzie zależała w zupełności od zastosowania Statutu Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych w skali światowej. Będzie to zarazem fundament obowiązków i praw człowieka.

Atak na Polskę

NORYMBERGA (Antena wł.) — W czasie wczorajszego dnia prokurator Hartley Shawcross wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował działalność oskarżonych. Stwierdził on, iż są oni winni zbrodni przeciw pokojowi i ludzkości i są rzeczywistymi zbrodniarzami wojennymi. — Charakterystyczną cechą ich działalności w okresie wojny było świadome i rozmyślane morderstwo, dokonywane na milionach ludzi. „Gdyby oskarżonym udało się zrealizować swą zamierzenia — oświadczył

Shawcross — ludzkość doszłaby do zagłady”.

W dalszym ciągu prokurator Shawcross, analizując historię Niemiec rządzonych przez hitlerowską bandę morderców, stwierdził, że atak na Polskę był planowany już od dawna i stanowił akt sprzeczny z prawem międzynarodowym.

Prokurator Shawcross podkreślił, że atak na Polskę był pogwałceniem Umowy Haskiej, Traktatu Wersalskiego oraz 10-letniego paktu o nieagresji, zawartego między rządem polskim a niemieckim. Traktat polsko-niemiecki nie był nigdy aktem szczerym i okazał się

instrumentem agresywnej polityki Rzeszy.

W czasie narady odbytej w dniu 23 maja 1939 roku z wojskowymi przywódcami Niemiec, a więc z Goeringiem, Keitlem i Raederem, Hitler oświadczył, że przyczyną bliskiej już wojny będzie nie Gdańsk, ale rozszerzenie niemieckiej przestrzeni życiowej. Hitler zaznaczył, że napad na Polskę musi być dokonany przy najbliższej okazji.

NORYMBERGA. W dniu dzisiejszym oskarżyciel amerykański, ma zakończyć swoje oświadczenie.

Korespondent radia brytyjskiego o agresji na Czechosłowację

NORYMBERGA (Antena wł.) — Korespondent radia brytyjskiego Karol Anders omawiając tę część aktu oskarżenia w procesie norymberskim, w której mowa jest o „zielonym planie” Hitlera, będącym przygotowaniem ataku na Czechosłowację, donosi, że plan ten zawiera Instrukcję Hitlera, dotyczącą agresji przeciw Czechosłowacji. Przewidują one skierowanie całej siły militarnej Niemiec przeciwko granicom czeskim, pozostawienie słabszych kontyngentów na granicach zachodnich, resztę, która jest do dyspozycji, użyć do szachowania Polski, a południe Europy należy bacznie obserwować. Przygotowania wojsk lądowych winny być dokładnie skoordynowane z atakiem wojsk lotniczych w czasie i przestrzeni, ale dokonać należy tego w zupełnej tajemnicy, by nie spowodować czujności rządu czechosłowackiego. W dalszym ciągu Hitler żąda, by na 22 marca 1938 r. wszystkie przygotowania zostały zakończone, gdyż do 1 października 1938 r. aneksja Czechosłowacji musi być przeprowadzona.

Gdyby doszło do akcji zbrojnej chronić należy szczególnie przemysł zbrojeniowy, znajdujący się w Sudetach, gdyż później trzeba go będzie wyzyskać dla celów niemieckich. W całej tej instrukcji nie ma jednak ani słowa o sprawach ludności niemieckiej, zamieszkującej Sudety, dla której

rzekomo cała ta akcja miała być przeprowadzona. Widać z tego, że niemiecy sudeccy byli i tutaj tylko środkiem do celu.

Dnia 1 października 1938 r. oskarżony Keitel podpisał tajny rozkaz, który zawiera szereg fantastycznych zarządzeń. Przewiduje się atak lotniczy na Hradczany i poselstwo brytyjskie w Pradze, a nawet używanie przez Niemców gazu. Keitel ostrzega jednak, że należy zachować wszelkie pozory, które świadczyłyby przed światem, że Czesi pierwsi użyci granatów gazowych. Cała ta keitelska komedia przypomina do złudzenia system stosowany przez faszystów włoskich w wojnie przeciw Abisynii.

„Ideowość” Henleina

W aktach znajdują się również dowody, że Henlein nie pracował dla Hitlera darmo. Otrzymywał on znaczne subwencje od SS i niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Hitlerowska Sudetendeutsche-partei była od 1935 roku stale finansowana również przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, otrzymując z samego tylko poselstwa niemieckiego w Pradze 15.000 RM miesięcznie. Biuro propagandy Wilekego otrzymywało bardzo znaczne kwoty na wydawanie propagandowych map i broszur.

Jutro przemówia Churchill i Attlee

LONDYN (Antena wł.) — Dziś po południu rozpocznie się w brytyjskiej Izbie Gmin debata nad wnioskiem opozycji w odniesieniu do rządu. Opozycja stawia rządowi zarzuty co do zaniedbania odbudowy zniszczonych domów oraz przeprowadzenia demobilizacji w armii imperialnej. W dniu jutrzejszym przemówi Winston Churchill jako przywódca opozycji. Ze strony rządowej przemawiać będzie premier Attlee oraz Herbert Morrison.

LONDYN. — Sprawa Indji była przedmiotem obrad obu Izb parlamentu brytyjskiego. W czasie posiedzenia Izby Lordów zabrał głos minister dla spraw Indji, który stwierdził, że sprawa Indji jest wyjątkowo pilna. Następnie poruszana była sprawa przeprowadzenia kompletnej likwidacji przemysłu zbrojeniowego Niemiec.

PRZYTACZAJĄCE ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW W NORWEGII

LONDYN. — Korespondent agencji Reutersa podaje, że w wyborach komunalnych, jakie odbyły się na terenie całej Norwegii, partia komunistyczna odniosła przytaczającą

licz zwycięstwo, osiągając 627 mandatów w porównaniu do 40 mandatów, które posiadała poprzednio.

WYBORY W BRAZYLII

NOWY JORK. — Według doniesień z Nowego Jorku pierwsze od lat 15-tu wybory w Brazylii odbyły się w atmosferze spokoju. Wyniki wyborów będą podane w tych dniach.

Likwidacja instytucji niemieckich

BERLIN (PAP). — Coraz częściej daje się zaobserwować na terenie Niemiec akcje zmierzające do wytworzenia pozorów samodzielnej administracji i władzy w rękach niemieckich. Zaświadczenia wydawane uprzednio burmistrzami Berlina, zaopatrzone w urzędowe pieczęcie, traktowane są przez Niemców jak dokumenty wydane przez zwierzchnią władzę państwową. W radzieckiej strefie okupacyjnej rozpoczęto bez jakiegokolwiek zezwolenia władz okupacyjnych organizować t. zw. „Reichsgruppen und Reichsgesellschaften”, instytucje i zarządzenia urzędowe o pozorach legalności i samodzielnego działającego instytucji niemieckich. Stwierdzono uprzednio, iż istnienie nielegalnie założonej „Reichsindustriegruppe”, instytucji, która przewidywała nawet organizowanie wielu „centralnych zarządów”. Na kierownictwo stanowiska tych zarządów przewidziane były osobistości z b. rządu hitlerowskiego. Specjalnym zarządzeniem radzieckich władz okupacyjnych wszystkie tego rodzaju instytucje zostały likwidowane i tworzenie ich na przyszłość zabronione pod karą ostrych sankcji.

(w)

Tezy konstytucji jugosłowiańskiej

BELGRAD (Antena wł.) — Komisja konstytucyjna przedstawiła Konstytucji w głównych zarysach projekt nowej konstytucji Federacyjnej Ludowej Republiki. Zasadnicze tezy przewidują, że:

1) własność prywatną będzie zachowana, a państwo wszystkim obywatelom zapewni prawo bez względu na narodowość, rasę i wyznanie.

2) każdy obywatel bez względu na płeć otrzyma prawo głosowania z obywateli ukończonych lat 18.

3) kobiety we wszystkich dziedzinach życia otrzymają prawa równe prawom mężczyznom.

4) chociaż kościół będzie oddzielony od państwa, wszystkim obywatelom zapewni się prawo wolności sumienia i wyznania.

5) poza tym zapewnione będą: wolność prasy, wolność mowy, prawo do stowarzyszania się, prawo do dochodzenia swoich praw przez sąd (habeas corpus).

PIRWSZA LIŚTA PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH AUSTRIACKICH

WJEDEN (Antena wł.) — Austriacka komisja przygotowująca proces przeciwko zstępcom wojennym ogłosiła pierwszą listę przestępców wojennych austriackich.

Na liście tej jako pierwsze znajdują się następujące nazwiska: Sepp Dietrich, Baldour von Schirach — burmistrz Wiednia, Neubacher, Hofer, Rintelen — b. poseł niemiecki w Austrii.

Seyss-Inquart i Erich Kaltenbrunner odpowiadają, jak wiadomo, przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze.

MOST PONIATOWSKIEGO ZAWALIŁ SIĘ

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym około godziny 15-jej na budowie Mostu Poniatowskiego wydarzył się poważny wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. 7 luków trzeciego przęsła mostu zawaliło się i runęło do wody. Katastrofa rozpoczęła się z chwilą przesuwania talu montażowego na budujące się 4-te przęsło. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze śledcze oraz utworzona została natychmiast specjalna komisja techniczna, której zadaniem będzie ustalenie technicznych przyczyn katastrofy. Kierownictwo BOS zakomunikowało, że czyni wszystko, by opóźnienie w oddaniu mostu do użytku było jak najmniejsze. Przypuszczalnie wyniesie ono około dwóch miesięcy.

MAJĄTEK „FARBENINDUSTRIE” SKONFISKOWANY

BERLIN (Antena wł.) — Rada Kontroli Niemiec wydała zarządzenie, na mocy którego cały majątek niemieckiego koncernu „Farbenindustrie” ulega konfiskacji — zostanie użyty na opłacenie reparacji.

NIEMIECKIE URZĄDZENIA PRZEMYSŁOWE DLA HOLANDII

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że 500 ton urządzeń przemysłowych zostało odtransportowanych z Niemiec do Holandii jako pierwsza rata z tytułu odszkodowań niemieckich za zniszczenia dokonane na terenie Holandii.

MURZYN BĘDZIE WYCHOWAWCĄ NIEMCÓW

LONDYN (BBC). — Z ramienia UNRRA planowany został głównym urzędnikiem oświatowym w Górnej Bawarii dr. Ernest Grigg, murzyn ze Stanów Zjednoczonych. Dr. Grigg jest asystentem uniwersytetu w Nowym Jorku.

OBOZY DLA NIEMCÓW I KOLABORACJONISTÓW

PRAGA (PAP). — W Pradze i w okolicy utworzono 20 obozów pracy i odesobnienia, przeznaczonych dla Niemców, kolaborantów czeskich, oraz dzieci z mieszanymi małżeństwami czesko-niemieckimi. W każdym z tych obozów mieści się około 1.700 osób.

WYKONANIE WYROKU NA GENERALE NIEMIECKIM

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z Caserty, że wyrok śmierci na generała Dostlera, skazanego na śmierć za zamordowanie 15 amerykańskich więźniów wojennych, został wykonany 1 grudnia r.b.

„Pamiętniki” Franka kompromitują reakcję polską

NORYMBERGA (PAP). — W sprawozdaniach prasowych z procesu norymberskiego poruszana jest często sprawa „pamiętników” byłego gubernatora Franka, przy czym jednak niezupełnie jasno określana bywa treść i wartość tych „pamiętników”, stanowiących niewątpliwie bezcenny materiał historyczno-dowodowy zarówno dla procesu norymberskiego, jak i przede wszystkim dla narodu polskiego.

Tak zwane „pamiętniki” Franka obejmują poza prywatnymi notatkami byłego „gubernatora” kilkadziesiąt tomów sprawozdań urzędowych z posiedzeń „rządu” GG oraz znaczną ilość urzędowych załączników.

Materiały te znalazły amerykańskie władze wojskowe w chwili aresztowania Franka, który nie zdążył ich zniszczyć, no czym oddane zostały do dyspozycji Międzynarodowego Trybunału do badania zbrodni wojennych, który z kolei przekazał je w toku śledztwa polskiemu prokuratorowi w Norymberdze, celem szczegółowego wykorzystania jako materiału dowodowego w procesie norymberskim.

Ze względu na wielką objętość tych materiałów prace nad ich całkowitym wykorzystaniem potrwały pewien czas, niemniej już dotychczas ustalono na ich podstawie szereg faktów dowodowych, jak: cęte wywiezionych Polaków na roboty do Niemiec, bezpodstępne dyspozycje Franka co do likwidacji getta warszawskiego, masowej deportacji Polaków z Poznańskiego i t. d. Dobro śledztwa wykazało jednak możliwość przedwczesnego publikowania szeregu faktów.

Znaczenie tych materiałów dowodowych jest szczególnie cenne dla procesu norymberskiego. Jak wiadomo, Frank wykrecał się od winy w toku śledztwa twierdząc, że nie miał on nic wspólnego ze zbrodniami w Polsce, ponieważ dyspozycje w tych wyładkach wychodziły od gestapo, które stało ponad nim. Z materiałów znalezionych przy nim wynika jasno i to w stopniu przewyższającym nawet informacje posiadane przez władze polskie, iż Frank był rzeczywistym „zwierzchnikiem” wszystkich zbrodniarzy zarządzeń w Polsce w latach okupacji.

W prywatnych zapiskach Franka znaleziono wzmianki, kompromitujące w wysokim stopniu szereg osób z kół reakcji polskiej. Między innymi wymienione są tam nazwiska „wiarach” dziennikarzy, którzy po zajęciu GG przez wojska sowieńskie udali się wraz z Frankiem do Bawarii, a następnie wobec obawy aresztowania Franka przez władze alianckie zbiegli do Szwajcarii.

Również w prywatnych zapiskach Franka znaleziono wzmiankę o miejscowości Murnau, w której były gubernator ukrył w tamtejszym burmistrza Schnitzletra zabranego z Polski dzieła sztuki.

Ze względu na bezcenną wartość dla narodu polskiego materiałów dokumentarnych objętych nazwą „pamiętników” Franka, władze polskie zwróciły się do Trybunału Międzynarodowego z prośbą o przekazanie ich Polsce po ukończeniu procesu.

Z dokumentów zbrodni

NORYMBERGA (PAP). — Wśród urzędowych załączników do protokołów posiedzeń „rządu” GG, badanych obecnie obro-

logicznie w Norymberdze, natknęto się m. in. na pisma urzędowe w sprawie wyśledzenia Polaków z Poznańskiego. Pisma te zawierają w sobie za rok 1940. Jedno z pism podaje zarządzenie reichsführera SS i szefa niemieckiej policji o usunięciu z terenów Poznańskiego „wszystkich Żydów oraz wszystkich Polaków, należących do inteligencji, albo z powodu patriotycznego stanowiska, stanowiących niebezpieczeństwo dla ugruntowania niemieckości na tych terenach.” Elementy kryminalnie winny być na równi z nimi usunięte”. Celem akcji było „oczyszczenie i zabezpieczenie nowego niemieckiego terytorium, utworzenie dogodnych osiedlenia i zarobkowania dla przybywających osiedleńców, usunięcie inteligencji polskiej oraz uniemożliwienie powstania nowej. Na podstawie porozumienia z Gubernatorem GG ustalono, iż w pierwszym rzucie winno być usuniętych 200.000 Polaków i 100.000 Żydów do dnia 28. II. 1940 r. Miejsce wywiezienia — okolice Warszawy i Lublina. Zarządzenie musi być bezwzględnie przeprowadzone.”

W innym piśmie urzędowym skierowanym do inspektora SP i SD w Poznaniu zarządza się dalszą deportację 120.000 kmców, rzemieślników i chłonnów.

Ze wszystkich tych załączników przebiega jasno i niedwuznacznie kierownictwo rola Franka w urzędowych poczynaniach okupanta, zmierzających do zniszczenia polskości na naszych ziemiach. Jak wiadomo, Frank w toku śledztwa usiłował scharak-

teryzować swą rolę w GG jako nie mającego nic do powiedzenia figuranta, nie posiadającego poza reprezentacją żadnego wpływu na decyzje urzędowe, które miały rzekomo spoczywać jedynie w rękach gestapo.

Prace delegacji polskiej przy Międzynarodowym Trybunału Woj. w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). — Delegacja polska przy Międzynarodowym Trybunału Wojennym w Norymberdze, w skład której wchodzi prok. Cyprian, St. Kurkowski, dr. Sawicki i St. Piotrowski, reprezentuje interesy polskie w procesie norymberskim. Jest ona jedną z nielicznych delegacji dopuszczonych do bezpośredniego udziału w śledztwie przeciw zbrodniarzom wojennym. Delegacja polska dysponuje bogatymi materiałami dowodowymi, na podstawie których uzupełniono już został akt oskarżenia w odniesieniu do Polski, który jak wiadomo, posiadał wiele przykrych i krzywdzących naród polski faktów. Cały materiał uzupełniający został dokładnie opracowany w 20 skargach i oddany do dyspozycji Trybunału. Członkowie delegacji kontaktują się stale z przedstawicielami Trybunału oraz z rzeczoznawcami. Ze względu na znajomość wszystkich języków, używanych w Trybunału, delegacja nasza osiąga szczególne szybkie i istotne wyniki. Niewątpliwie dowodem uznania dla polskiej delegacji ze strony Trybunału było powierzenie jej całego ogromnego materiału

dowodowego znalezionego przy Franku do opracowania na użytek śledztwa. W imieniu rządu polskiego delegacja nasza w Norymberdze wniósła na rece przewodniczącego Trybunału formalny wniosek o dopuszczenie przedstawicieli Polski do bezpośredniego udziału w samym procesie w charakterze t. zw. amicus curiae, według zwyczajów stosowanych w procedurze angielskiej, przyjętej w procesie norymberskim. (w)

MOSKWA (Antena w.) — Sławny pisarz radziecki Ilya Ehrenburg zamieszcza w jednym z ostatnich numerów moskiewskich „Izwestii” reportaż z procesu w Norymberdze.

„Hess udaje, że stracił pamięć — pisze Ehrenburg — a Ribbentrop twierdzi, że zażywa bardzo wiele bromu i dlatego również nie dopisuje mu pamięć. Obaj oni mają być może nadzieję, że utracie pamięci ulegają nie tylko zbrodniarze, ale również i ich ofiary. Hess i Ribbentrop daliby wiele, gdyby prześladowani przez nich ludzie zapomnieli o latach grozy. Ale za są tylko ich złudzenia. Podczas tego procesu słuchamy kronik zbrodni, które znamy na pamięć. Wiemy, że oskarżeni są niedźmiernymi zbrodniarzami, którzy popełnili straszliwe zbrodnie. Ale to nie tylko ci niedźmierni zbrodniarze, którzy popełnili straszliwe zbrodnie, to nie tylko tych dwudziestu żadnych krwi oprawców zasiadło na ławie oskarżenia. Na ławie oskarżenia zasiadł sam fascyzm ze swoją walczą ideologią, ze swoją podstępnością, amoralnością i pyszałkowatością.

Nie mogą powiedzieć, aby oskarżeni wyglądali na psychicznie przynębnionych. Patrząc na nich przypominają sobie żołnierzy Keitla, maszerujących bębnie po ulicach Paryża, przypominają sobie nasze dziewczęta ścigane i niewolone przez nich, przypominają sobie ból Polski, gdy Frank się zabawiał i popióły Ukrainy i Rusi, gdzie szalał Rosenberg.

Czy oskarżonych sądzi tylko ośmiu sędziów? — nie! — oskarżonych sądzi cała ludzkość. Czuję się na tej sali powiew historii.

Zbrodniarz zostaje powieszony. Ale wyrok wydany w tym sądzie będzie wydany nie tylko na fałszywo, ale i na fałszyw. Wydanie będzie nie tylko na tych, którzy fałszyw stworzyli, ale i na tych, którzy chcieli go wykreślić. Usunie wszelkie ślady fałszywu z świata! Niech na ziemi będzie tylko kłosa i dzieła, miasta i people! Niech będzie życie!

Śmierć dla śmierci!

W kilku wierszach

Nowy Jork. Jak donoszą, komisja porównuje wczoraj, która miała uzgodnić warunki robotnika mi a pracodawcami warunki pracy, zakończyła swoje prace, ponieważ żadna ze stron nie zgodziła się na ustępstwa dla strony drugiej.

W USA strajkuje obecnie ponad pół miliona robotników.

London. Małżeństwo głównego prześladowcy Żydów Juliusa Strechera, został przesłany na szafce nie w imię szkoły religijnej dla dzieci żydowskich.

Paryż. Dziennikarz francuski 63-letni Robert de Beaudin, speaker radia niemieckiego podczas okupacji, został skazany na karę śmierci za współudział w wojnie.

London. Nowoimienowany ambasador hiszpański w Wielkiej Brytanii, de Las Barzenas, przybył do Londynu.

W sprawie ustąpienia wojsk radzieckich z Mandżurii

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji TASS w Czenczynie dowiaduje się, że marszałek Malinowski we właściwym czasie zawiadomił przedstawicieli rządu chińskiego generała Sun-Szi-Czui o projekcie ustąpienia wojsk radzieckich z Mandżurii na podstawie umowy, zawartej pomiędzy Związkiem Radzieckim a Chinami 14 sierpnia r. b. Projekt przewidywał wycofanie wojsk radzieckich z Mandżurii do 3 grudnia 1945 r. W ostatnich czasach podczas rokowań między marsz. Malinowskim a gen. Sun-Szi-Czui delegacji Chin niejednokrotnie podkreślali, że rząd chiński napotyka na wielkie trudności przy przetrzymaniu swych wojsk do Mandżurii wobec przetrwania w niektórych punktach komunistycznych wojsk chińskich. Wobec tego rząd chiński zakomunikował rządowi radzieckiemu, że znajduje się w bardzo trudnej sytuacji w razie wycofania się wojsk radzieckich z Mandżurii w określonym w umowie terminie, ponieważ nie będzie w stanie do tego czasu przetrzymać swych wojsk do Mandżurii, ani zorganizować tam administracji cywilnej. W związku z tym rząd radziecki zgodził się, aby wycofanie wojsk radzieckich z Mandżurii zostało odroczone na pewien okres czasu, co rząd chiński przyjął z wielkim zadowoleniem. Obie strony doszły do porozumienia, aby rokowania w tej sprawie prowadzone były w Czenczynie pomiędzy marszałkiem Malinowskim i przedstawicielami rządu chińskiego. Osoby dobrze poinformowane

mówiły korespondentowi agencji TASS, że rokowania toczyły się jeszcze w październiku. Chociażcy wysuwał sprawę wycofania wojsk chińskich w portach Dajin, Inkau i Huludao. Dowództwo radzieckie wyjaśniło, że na podstawie umowy radziecko-chińskiej Dajin jest portem handlowym, przeznaczonym dla towarów, a nie dla wojska. Dlatego też w Dajin ładownia wojsk nie powinno się odbywać. Natomiast porty Inkau i Huludao mogą być wykorzystane przez rząd chiński dla ładowań wojskowych. Rząd chiński wystąpił nawet wobec radzieckich władz wojskowych w Mandżurii z projektem oskarżenia mu pomocy przy ładowaniu wojsk chińskich w portach Inkau i Huludao, a także przy przetrzymaniu wojsk chińskich koleja Gejnin i Mukden. Władze wojskowe odpowiedziały, że na podstawie planu, w którym rząd chiński miał możliwość zapoznać się ze swoim czasem, wojska radzieckie usunęto już z portów Inkau i Huludao, a także z rejonu na południe od Mukdena. Dlatego też dowództwo radzieckie w Mandżurii nie ma możliwości okazania tej pomocy, o którą prosi rząd chiński. Rozeszła się tutaj wiadomość, że dowództwo chińskie zamierza w najbliższym czasie przewozić wojska do Czenczyna i Mukdena drogą lotniczą. W bliskim czasie spodziewane jest przybycie na lotnisko w Czenczynie personelu chińskiej służby lotniczej w celu przyjmowania samolotów, na których przybywać będą wojska chińskie.

Karol Poznańsk

O takim mieście, co się Ostrów nazywa

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu”)

Ostrów Wlkp., w listopadzie.

Wprost dziwnie się jakoś człowiek dzisiaj czuje, gdy idzie ulicami takiego miasta, jak Ostrów Wielkopolski, miasta szczytowego, z którym wojna obszła się z iscie ojcowiską dobrocią. Ulice czyste, gładka, na-wierchnia, niernuszone domy, ba, zachował się na jednym z gmachów nawet okazały napis eprowdowy: Drukarnia „Oredowika”. Jakże mało dziś mamy miast, które z wojennej zawieruchy wyszły niekietnie! Zwiedziłem Ostrów Wielkopolski w towarzystwie nprzejmego kierownika Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy, który — o dziwo! — nie narzekał na nawal żałę służbowych, na związany z tym „brak czasu” i nie starał się wymagać od wizyty przedstawiciela prasy opowiadania pustych ogólników. Z przyjemnością oglądałem schludne budowle, gapiłem się na estetyczne, choć skromne wystawy sklepowe i podziwiałem czyny... ciastek. Bo prosta: od 3 zł sztuka. Czyż można gdzieś dostać ciastko taniej? Choć po cichu muszę się przyznać, że skuszoną tak niską ceną, spróbowałem jedno ciastko i po przytłęczeniu nikomu naśladować mnie nie radzę.

Łaziłem po tym miłym mieście dobrych parę godzin. Może po raz pierwszy w Ostrówie widziałem naprawdę estetyczne, z czarnego wypolerowanego granitu, groby poległych tu żołnierzy Armii Czerwonej. Jak mnie poinformowano, powstał ostatnio Komitet Obywatelski, który się zajmie

wzniesieniem analogicznych grobów żołnierzom polskim.

Niewielki Ostrów posiada wcale ładny gmach Teatru Miejskiego, jakiego może mu pozazdrościć niejedno duże nasze miasto. Tylko że z tym, co się w owym teatrze dzieje, jest coś nie nadzwyczajne.

Przed dwoma dniami gmach Teatru Miejskiego stał się terenem nieodczennego zajścia, o którym opowiedział mi obszernie wspomniany wyżej kierownik propagandy. Oto ruchliwy tutejszy Oddział Polskiego Związku Zachodniego zorganizował „tydzień”, którego ukoronowaniem miał być wielki wiec publiczny w Teatrze Miejskim. Program „tygodnia” uzgodniono z Urzędem Propagandy i władzami administracyjnymi. Rozlepiono na mieście afisze, oznajmiające, że w niedzielę, dn. 11 listopada o godz. 12-iej odbędzie się manifestacyjne zebranie, na którym społeczeństwo miało być zapoznane z ideą Polskiego Zw. Zachodniego, a przedstawiciel b. więźniów ideowo-politycznych miał wygłosić referat o metodach łepienia Polaków w niemieckich obozach koncentracyjnych. Przygotowano odpowiednie rezolucje. Tymczasem tłumnie zebrana w niedzielne popołudnie ludność, rozpadła się Milicja Obywatelska. Nie nie pomogło, że na wiec przybyło szereg miejscowych dygnitarzy, zaproszonych przez organizatorów tej manifestacji, że starosta powiatowy na czele. Musiano rozjechać się do domów.

Nie dość na tym: tegoż dnia rano w lokalu T. U. R-u miał się odbyć ściśle wewnętrzny zjazd delegatów z powiatu Polskiego Związku Zachodniego. I do jego obrad Milicja nie dopuściła.

Konstatacja zapanowała, co się zowie. I oż się okazało: oto Milicja w przeddzień wiecu otrzymała instrukcję, że dzień 11-go listopada nie należy uważać za święto państwowe (o czym zresztą i uprzednio wszyscy dobrze wiedzieli), a więc że w dniu tym nie należy urządzać żadnych specjalnych uroczystości, okolicznościowych koncertów t. p.

— Rrozkaz! — rabał obcasami jakiś arcyszlubista i nieprzytomny z wrażenia, że z wyższą władzą przez telefon rozmawiał, zebrał swych kolegów i poszedł... rozganiać wiec antyniemiecki. Co mu tam, że jest i obywatel starosta: on przed chwilą z samym obywatelom porucznikiem rozmawiał! Ale że i o orkiestrach była w instrukcji mowa, prosto z wiecu Milicja udała się przeto do kawiarni i... zabroniła wszelkich produkcji muzycznych.

Rozkaz wykonano sumiennie. Komu tam „chciało się lub w ogóle przyszło do głowy pomyśleć o intencjach rozkazodawcy!..

I wszystko byłoby jak nałajen, gdyby tylko nie to, że Polski Związek Zachodni bez efektu stracił na organizację i snortu i niemięjszą ilość pieniędzy, których nie ma za wiele. Oraz, że podobno komuch zbyt gorliwie dostało się potem urzędowo po uszach, jak mi ciuchnik pewien obywatel kirował, na co ja mu odrzekłem całkiem głośno:

— Słusznie!

Leż Ostrów nie ma czasu zbyt długo zajmować się tą historią. Przeto mówię się on na wielki... wczoraj: kwinty-biele z danieliem! Wspaniała ta impreza, jak wyczytałem w fascynującym ogłoszeniu,

zamieszczonym w miejscowym organie polityczno-społecznym „Głos Ostrowski”, odbędzie się w sobotę i niedzielę w restauracji „Roma”, przy czym goście zostaną ufortowani takimi przysmakami, jak kiełbki, kiełbasa, nogi, podgardle i... paczki nadziewane. Naprawdę, szczerze żałowałem, że brak czasu nie pozwolił mi zostać na dłużej w Ostrówie. Bo cożby to była za rozkosz przez dwa dni z rzędu hasać do upadłego przy melodyjnym akompaniamencie zarzywanego prosiaka, chrupać znakomite nogi oraz podgardla i zagryzać je nadzwyczajnymi paczkami!

Zał mój ustokrotnił się, gdy wyczytał obok w tymże polityczno-społecznym organie nomieszona wiadomość, że w pobliskich Skalmierzycach odegrane zostanie przedstawienie p. t. „Fatalna kiełbasa”. Nie, drogi Czytelniku, nie myś! że Cia ordynarnie usiłuje nabrać wronia za efektem. Proszę Cie: tygodnik „Głos Ostrowski” — Nr. 24 — na stronicy 3-iej znajdziesz i ogłoszenie o świętobienic polaczonym z danciami, kiełbaskami, podgardlami oraz paczkami nadziewanymi i notatką o — dramacie czy też komedii — pod wdzięcznym tytułem „Fatalna kiełbasa”.

Tylko przy jakim świetle będą owa „Fatalna kiełbasa” odstawiać w Skalmierzycach i czym nagrzęta salet? Bo z elektrycznością, ze względu na katastrofalny brak węgla, jest więcej niż krucha, nafty całego powiatu na miesiąc październik otrzymał... 240 litrów („ehyba kiełbaszki będziemy wydzierać” — skarżył mi się „czynnik urzędowy”), a skromne 2 wagony węgla, letnia przysyłowa kropa w morzu potrzeb opałowych miasta i powiatu, utonęła na... kole, która le ośbie — bez zgody, oczywiście, adresatów wynożyła i nie kwapi się z oddawaniem z tej prostej przyczyny, że sama węgla nie ma.

KRONIKA

Z kroniki milicyjnej

Głosy Czytelników

Ob. Wojtaszczyk — pionier postępu

W obecnym trudnym czasie, „szaprowietwa”, lapownictwa i tym podobnych plag wojennych, nie ma ludzi społeczników, mających dobro ogółu na uwadze. A gdy już się znajdzie gdzieś jednostka wybitniejsza, spotyka się ona z niedrogiem społeczeństwa, władze i w przejawiającej liczbie wypadków organów bezpieczeństwa lub milicji. Ot, na przykład ob. Wojtaszczyk nie dalej jak w sobotę, dnia 1-go grudnia, doświadczył czarnej niewdzięczności ludzkiej. Nameczył się biedaczysko, napoił, aby zabezpieczyć to marne 48 rowery poniemieckie. Rowery zupełnie nowitki, ale bez opon. Ob. Wojtaszczyk to ambitna sztuka, zabezpieczył rowery starannie i dyskretnie. Prawdopodobnie miał zamiar na św. Mikołaja zrobić z nich wladom państwowym praktyczny i cenny upominek. Tajemnicę wykryli funkcjonariusze Pow. Komendy Milicji Obywatelskiej i nie potrafili jej go dnie dochować. Nie doczekali cierpliwie dnia, w którym „dobry święty” rozdałby grzesznym dzieciom upominki. Sami, na podobieństwo łakomczuchów, zabrali rowery i przewieźli je na przechowanie do magazynów Pow. Komendy Milicji w Częstochowie. I co im z tego przyszedł? Rowery są nadal bez opon, jeździć na nich nie będą. A ob. Wojtaszczyk teraz już opom im nie dołoży, a pierwotnie miał zamiar rowery zaopatrzyć w gumy i dopiero wtedy przekazać je społeczeństwu (za 4 tydzień sztuka w sztuka). Milicja nasza stanowiąca nie jest na poziomie, popasła nam pierwszą tego rodzaju uroczystość przekazania społeczeństwu „cennych rowerów”. Muzyka br grała, może jakie kwiaty, może medal dla ob. Wojtaszczyka by się znalazł. A tak on! Ordynarnie załadowali na wóz i powieźli i jeszcze dochodzący prowadzą. Ot — pracuj tu dla społeczeństwa, człowieku.

Demagogy w sutannach

Od pewnego czasu dają się zaobserwować wystąpienia duchowniństwa wręcz demagogiczne godzące w istnienie i zwartość bloku demokratycznego.

Czynnikami propagandowym wykorzystanym do tego celu jest reforma prawa zawierania związków małżeńskich, która w krajach Ameryki, na zachodzie Europy i w dwóch trzecich naszej Ojczyzny istnieje już dawno.

Jeżeli Polacy z byłego zaboru niemieckiego i austriackiego posługiwali się tymi prawami od wieku i przez to całość rodziny chrześcijańskiej nie uciierała, to przez wprowadzenie unifikacji prawa i pozostała część Polski również może korzystać z dobrodziejstwa reformy, mającej wejść w życie w 1946 r. Pytamy, czy dobrze się dzieje wtedy, kiedy ludzie niedobrymi charakterem meczą się przez całe życie, albo rozchodzą i, nie mając innego wyjścia, nawiązują luźne związki, narażając się złościwiej opinii swoich bliźnich?

Dałby, powołując się na Konstytucję marcową 1921 r., która gwarantuje obywatelom wolność sumienia, dochodzimy do wniosku, że w myśl tej zasady wolno każdemu człowiekowi w sprawach wierzeń religijnych postępować tak, jak mu się podoba.

Dość jasne formy polityczne i struktura nowożytnego państwa wymagają wysoko- lonych kadr obywateli, przez których stają zadania wprowadzenia takiego państwa i porządku społecznego, który zapewni prawa przynależne człowiekowi pracy.

Nawiązując do konkordatu to on jest zerwany z racji polityki kościelnej. Papież w czasie okupacji mianował na dostojników kościelnych narodowości niemieckiej na ziemiach polskich, gdzie powinni być Polacy, co sprzeczne było z uchwałą konkordatu zawartego z Polską. Oficjalnie czynnik Watykańu tym samym jakoby przekreślił istnienie Polski i Narodu Polskiego, co stwierdzamy z zalem, jak również i to, że w Watykanie nie było wiadomo, jak Niemcy dręczili i mordowali Polaków i ludzi innych narodowości w ob- zachu koncentracyjnych.

Reasumując powyższe możemy dodać, że naitalwiej jest krytykować — lecz my, ludzie pracy, wolimy zawsze budować.

W. Niemcewiczowska

Częstochowa, dnia 3. XII. 1945 r.

Noce dyżury aptek

W tygodniu od dn. 3 grudnia do 9 dyżura następują apteki:

S. Meisters — Al. Wolności 23;
J. Zieliński — Rynek Narutowicza 40;
I. Rupprecht — Narutowicza 170.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. N. — trasa Łódź — Częstochowa.

„Nieporównanie wywołują także warty szpilekarze na szpilekowskich głowkach.”

Nawet Wit Świąty przetrwał swe łamańce nie myśląc uciec o szpilek półgłówkach.”

Nie mniemamy, aby nie narażać się „Spilkom”. Poza tym mylicie się, Redaktorzy „Głosu Narodu” dotychczas nie płacili „Spilkom” za reklamę. Sądźmy, że jest tamia.

O choinkę na Święta

Wobec ogromnych zniszczeń, jakie wojna poczyniła w drzewostanie i braku środków transportowych, oraz możliwej paodczyt- czej spekulacji niektórych jednostek, obrazy me trudności związane są z udostępnieniem każdej rodzinie obchodzenia pierwszej w wolnej Polsce gwiazdki przy tradycyjnej choince.

Aby jak najlepiej rozwiązać te kwestie, spółdzielnia „Las” organizuje dostawę 100.000 sztuk choinek dla większych miast przy współpracy i pomocy organizacji, jak: P. C. K., T. U. R., Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) i Walki Młodych.

Zakaz polowania na rzadką zwierzynę

Przypomina się, że wobec dużego wyniszczenia zwierzyny w okresie wojny i okupacji, do dnia 31 grudnia 1946 r. obowiązują całkowity zakaz polowania w Polsce na niedźwiedzie, rysie, żbiki, borsuki, kuny leśne (tumaki), wiewiórki, kunowaty, przepiórki, ciętrzewie, bażanty i orły przednie. Na głusze wolno polować jedynie na terenie Puszczy Białowiejskiej.

Co otrzymuje pracownik wyjeżdżający na Zachód

W związku z akcją załadunku ośrodków przemysłowych na ziemiach odzyskanych, każdy obejmujący nową placówkę będzie otrzymywał wynagrodzenie zależnie od pełnionych funkcji, według stawek określonych układem zbiorowym pracy, obowiązującym w danej gałęzi przemysłu.

Przy przeniesieniu pracownika z zakładu położonego na dawnym terytorium do zakładu na ziemiach odzyskanych, pracownik będzie otrzymywał od dnia objęcia pracy przez trzy miesiące wynagrodzenie według stawki otrzymywanej na stanowisku przed przesiedleniem. Prócz tego dolicza się przeciętne średnia miesiecznej premii, która dany pracownik otrzymywał przy przekroczeniu norm produkcji w okresie ostatnich 3-ich miesięcy. Dotyczy to tych jedynie plac, których wysokość po przesiedleniu nie została ustalona na wyższą w stosunku do dawnego.

Niezależnie od tego, każdy z przesiedlonych otrzymuje bezpłatny przejazd dla siebie i swej rodziny. W okresie pierwszych 6-ciu miesięcy wypłacany jest mu dodatek oświadczenia w wysokości 50% pobierany plac zarobku zaoznaczonego przez otrzymującą całkowite utrzymanie w stołówce, niezależnie od przydziału kartkowych. Pracownik również otrzymuje mieszkanie służbowe, zaś rodzina jego kartki przysługujące rodzinie pracownika I-iej kategorii.

Zapisy na kursy dokształcające

Kierownictwo kursu przy ul. św. Barbary Nr. 32 zawiadamia, że zapisy na kurs w zakresie szkoły powsz. odbywają się codziennie od godz. 8-mej do 13-tej.

Znow katastrofa samochodowa

W dniu 30 ub. m. na szosie pod Koziegłową miała miejsce tragiczna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, marki D. K. W., własność P. U. S., zderzył się z ciężarówką, wozem Armii Radzieckiej. Trzy osoby odniosły ciężkie obrażenia cieleśne. Wszyscy ranni przebywają na kura- cji w szpitalu chirurgicznym przy ul. So- wiewskiego w Częstochowie.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Z powodu generalnych prób nowych sztuk przedstawienia zawieszono.

Warszawski Teatr Centralnego

Domu Żołnierza W. P.

W piątek, dnia 7 i w sobotę, dnia 8 gr- dnia, o godz. 20-iej w kino-teatrze „Wolność” dany będzie spektakl baletowo-muzyczny i rewiowy „Rozstąpiony świat”. — Także w układzie baletmistra Opery Warszawskiej ob. Gogota, doskonała jazz-orkestra pod batutą ob. Wysockiego, śpiew reprezento- wany przez znaną z występów przed mikro- fonem Polskiego Radia w Warszawie so- pranistkę — Cwiklińską, jak i sam skład osobowy zespołu (43 osoby), dają gwaran- cję, że publiczność na długo zachowa w pa- męci owe wieczory.

„Spisła królewna” w „Chochliku”

Teatr Marionetek „Chochlik” daje nowa baśń p. t. „Spisła królewna”, premiera któ- rej odbędzie się dnia 8 b. m. t. j. w sobotę, o godz. 12-iej w południe. Przedprzedaż biletów w „Renomie” — Aleja Nr. 28.

Odczyt o Marli Rodziewiczównie

w Klubie Literackim

Jutro w czwartek, dnia 6 b. m., o godzi- nie 19-iej w sali Biblioteki Miejskiej odbę- dzie się odczyt dr. J. Puzyny p. t. „Maria Rodziewiczówna”, poświęcony twórczości zmarłej przed publikacją. Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej.

Aleja N. M. Panny 22, I piętro, od godz. 10-iej do 12-iej i od 16-iej do 19-iej.

Dzień św. Mikołaja w Częstochowie

Dnia 6-go grudnia z inicjatywą Z. W. M. odbędzie się w naszym mieście uroczystość „św. Mikołaja” dla najbiedniejszych dzieci. Patronat nad tą akcją objął Prezydent Miasta dr. T. J. Wolański. Stronę wykonawczą przejął Komitet. Komisja artystyczna prze- wodniczy ob. dyr. Marian Józefowicz, Ko- misja gospodarcza ob. Wojtal, sekcja tech- niczna została przejęta w całości przez Or- ganizację Młodzieży Z. W. M.

W II-tu punktach miasta o godz. 12-tej nastąpią produkcje artystyczne dzieci i wreszcie podarunków przez św. Mikołaja. Akcję powyższą finansuje częstochowskie kupiectwo, przemysł i rzemiosło. Dzieci w grupach z góry zorganizowanych przez Ko- mitet udadzą się do wyznaczonych punk- tów.

Uwaga, dorosłe dzieci!

Jak podaje N. A. P., Niebieska Agencja Prasowa w dn. 6 b. m. wieczorem odwiedzi Kawiarnię Literacką św. Mikołaja. Święty po 6-ciu latach przymusowej bytności w obozie izolacyjnym po raz pierwszy udaje się na inspekcyjne tournée po większych miastach polskich i między innymi zawi- ta i do nas. Niegrzeczne i grzeszne dorosłe dzieci otrzymają odpowiednie przydziały, pochodzące z nieużytych darów.

Występy w Kawiarni Literackiej

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Kawiarni Literackiej zaplanowała młoda śnie- waczka Morcie Szkularską i recytator- transformistę A. Kieszczuńskiego. Wyste- py zaczynają się już od środy 6. tygodnia.

Z konferencji porozumiewawczej w sprawie Świadczeń Rzeczowych

(sz) W dniu 3 grudnia w sali kina „Bal- tyk” odbyła się konferencja porozumie- wawcza przedstawicieli partii politycznych w sprawie świadczeń rzeczowych. Konfe- rencję zajął starosta powiatowy ob. Ka- żmierczak. Mówca wyraził się, że lekcewa- żenie obowiązków świadczeń rzeczowych, to- mina włożona w porządek społeczny. Nie- wypełnienie tego obowiązku przez wieś ro- zi miastu strajkami. Omawiając technicz- na stronę przysięszenia i usprawnienia składania kontyngentów przez wieś ob. Starosta powiedział, że powstana dla tych celów specjalne komisje gminne i gromadz- kie, składające się z przedstawicieli partii politycznych, z wójtami i sołtysami na czele.

Następnie został odczytany program ak- cji świadczeń rzeczowych z Nr. 243 „Głosu Narodu”. Ob. Kaźmierczak wyjaśnił nie- które punkty programu zebranym, a na- stępnie omówił pracę komitetów gromadz- kich i gminnych, odnośnie ściągania kon-

tyngentów poszczególnych artykułów, t. j. zboża, ziemniaków, mleka, mięsa itd. oraz dostaw dla wsi, w pierwszym rzędzie we- gla i towarów żelaznych. Ob. Starosta o- czytał wykaz wszystkich artykułów, jakie w ramach Akcji Specjalnej zostały dostaw- ione na wieś, następnie zapoznał zebra- nych z wykazem gmin, które wypełniły już obowiązek złożenia świadczeń rzeczowych.

Ob. Starosta zwrócił się z gorącym ape- lem do przedstawicieli stronniectw politycz- nych i Związku Samopomocy Chłopskiej o szczerze i gorliwe wniknięcie w akcję ściągania świadczeń rzeczowych.

Do Komitetu Powiatowego weszli przed- stawiciele: ze Związku Samopomocy Chłop- skiej ob. Strzeżanowski, z PPR ob. Ba- drian, z PPS ob. Gronkiewicz, ze Stronni- ectwa Ludowego ob. Rekas, z PSL ob. Mar- zalek.

Ob. Ziemiański zgłosił poprawkę do pro- gramu załączając bardziej energiczne po- stępowanie w stosunku do opornych.

Apel do ludności miasta i pow. częstochowskiego

Położenie materialne, w jakim znajdują się członkowie Milicji oraz ich rodziny, jest nader ciężkie z uwagi na skromne uposa- żenie jakie Milicja pobiera. Praca zaś człon- ków Milicji jest twarzą i odpowiedzialna. Aż warunki atmosferyczne, ani trudności jakie przy wykonywaniu tej pracy stale trzeba pokonywać, nie mogą nawet na chwilę jej przerwać. Praca ta, znaczona jest nie tylko potem, ale i krwią, która członkowie tej organizacji niemal w każ- dym dniu przelewają, w ustawicznej walce z elementem przestępczym. Ciężkie wymogi stawia służba milicyjna tym, którzy nie na- byli dość hartu i z tego powodu mogą się stać nie dość odporni wobec pokus, jakie położenie tej służby nastroja, zwłaszcza gdy troska o byt rodzinny zaprzata myśli pracownika. Stworzenie lepszych warun- ków bytu członkom M. O. i ich rodzinom, jest w tych warunkach zadaniem nie tylko państwowym ale i społecznym. Trud- na sytuacja finansowa Rządu nie pozwala na przyjęcie członkom Milicji z pomocą materialną w takim rozmiarze, aby potrze- ba życiowa ich i ich rodzin mogły być zas- pokojone w stopniu dostatecznym i aby po- moce była chociażby równoważnikiem po- zoszonego przez nich trud.

W związku z tym zorganizowany na te- renie miasta i powiatu, Komitet Przyja- ciół Rodzin M. O. działa energicznie, aby z na- wiekszą pomocą rodzinom M. O. — młodzi- rodziny należy zaopatrzyć na zimę w węgiel, kartofle i t. d. na zakup których będzie po- trzebna dość duża kwota pieniężna, przeto Komitet apeluje do całego Społeczeństwa miasta i powiatu o regularne wpłacanie składek. Z dniem 1 grudnia, inkasent za- paterzeni w odpowiednie pisma i deklaracje członkowskie, będą prowadzić akcję mobi- lizowania członków. Z chwili kiedy zwi- się wydeglowany inkasent, należy przysłać go z uwartymi rekoma i dobowym kwota. Nie miejmy na uwadze, że M. O. i- ant to obrońca naszego życia i mienia. Jedno-

cznie Komitet składa podziękowanie wszystkim członkom, za ofiarną pomoc ro- dzinom M. O.

Zatrute strzały

Pochwała Monopolu

Moja zasada jest: niktylek ganić, ale gdy jest co godnego uznania — chwalić. Zaslugi winny być nagrodzone! Przynaj- mniej szczerą, serdeczną i publiczną poch- walą.

I dziś właśnie z całą satysfakcją chce pochwalić nasze Monopole. W pierwszej linii Monopol Spirituowy. Jak wspa- nie, jak przemysłnie przeprowadził kocha- ny Monopol walkę z bimbrem!

Bimber, wiadomo, straszna rzecz. Iu- ludzi przez niego cierpią! Wprawdzie dozorca kamienicy, w której mieszkam, twierdzi, że jeszcze więcej ludzi morduje się na świecie, że go nie posiada na każde zwołanie — ale to jest opinia odośobnia- na. Czytaliście we wszystkich piśmiech ar- tykuli, podpisane „Dr. B.”, w których zany lekarz maluje działanie bimbru w zalobnie czarnych barwach? (Nawiasem mówiąc, nieprawda jest plotkarska wieść, że to ja piszę te artykuły: tylko inicjały się zapada, osoba autora — nie). No, jeśli czytaliście, to wiecie teraz, jaki to wróg ludzkości, ten bimbier!

I Monopol postanowił zwalczyć tego wroga. Wziął się do roboty o rzeczy. Ob- niżył wydatnie ceny czyste, bezpieczne wódki monopolowej. Prawie do ceny bim- bru. Rzecz jasna, że wszyscy pijący zdra- dzili bimber z awanturną czystością. A kiedy po kilku tygodniach kompletnie się odczyścił od picia bimbru — Mono- pol Spirituowy schował wódkę: w ogóle i teraz obywateli stali się el- uterykami, bo wódki monopolowej nie ma. o do bim- bru wrócić nie mogą, bo się odczyścił od jego smaczku. To rozumieć wspa- nie!

la, humanitarna działalność Monopoli! Niech żyje! Sto lat niech żyje! (Chociaż — z czego będzie żył, gdy wódka nie handlu- je!)

Albo — drugi Monopol: tytoniowy. Wy- puścił np. papierosy „Wolność”, o których poeta mówi:

„Wolność”. Tomku, w swoim domku, ale nie w mnie, bo ja i moja rodzina szan- ujemy płuć!

Sa też papierosy „Partyzan”, które dla- tego tak się nazywają, że można je palić tylko w lesie. Jest też „Sport”. Rekord w dziedzinie tych „Sportów” wynosi: trzy papierosy wypalone w ciągu jednego dnia, bez wycupiania pomocy lekarskiej.

Sa też „Baltyki”, papierosy o niezwykle sugestywnym nazwie. Gdy się je pali, pa- laczowi wydaje się, że pływa na kutrze po moczach wzburzonego Baltyku, w czasie bu- rzy. Ale Monopol Tytoniowy powiedział sobie: „Nie dam się odechnąć od „Balty- ka”! — I wyrabia te znakomite papierosy w dalszym ciągu.

O „Machorkowych” nie wspomina- m, to za papierosy nie do palenia, ale ra- że — na podłaskę.

Tak więc drogi, szanowny Monopol Tyto- niowy wszystkich słami stara się, by- śmy odzwyczajali się od palenia. Wła- d, palenie jest szkodliwa. Oślania płuć, rce i kieszek.

To też z prawdziwym, szczerym entu- zmem wola:

— Niech żyją nasze pocztowe, szan- Monopole! Wzrost! Chapeau wagiście melonik lub czapka, bas przed nim!

B. Brzostki.

Wiadomości różne

Projekt elektryfikacji węzła katowickiego

Katowice (PAP). — Okręgowa Dyrekcja Kolejowa w Katowicach opracowuje na mocy upoważnienia Ministerstwa Komunikacji projekt elektryfikacji węzła katowickiego. W ciągu najbliższych tygodni zostaną zakończone prace wstępne. Dotyczą one przede wszystkim danych statystycznych, jak: salynidacja wzdłuż projektowanych linii, statystyka przejazdów i załadunku towarów. Zamierzenia katowickiej Dyrekcji Kolejowej idą w kierunku zwiększenia przepustowości węzła dla ruchu pociągów oraz należącego do rozwiązania sprawy komunikacji podmiejskiej. W pierwszym stadium projektowana jest elektryfikacja linii podmiejskich: Katowice — Dąbrowa z odgałęzieniem do Mysłowic, Katowice — Bielsko, Katowice — Rybnik, Katowice — Gliwice z odgałęzieniem do Bytomia.

operatorów francuskich, radzieckich, amerykańskich i angielskich. Film ilustruje dzieje Francji w latach minionych wojen. W jednym z dotychczasowych filmów dokumentalnych nie wyszako jeszcze tak celowo i dowcipnie zdjęć niemieckiej kroniki filmowej.

Kronika sportowa

Sosnowiec. PAP. Zarząd podokrepu zagłębińskiego postanowił uczcić pamięć działaczy sportowych i czynnych zawodników, którzy w okresie okupacji zostali zamordowani w obozach koncentracyjnych. W związku z tym ufundowana zostanie tablica pamiątkowa. Obecnie zarząd podokrepu prowadzi ewidencje zmarłych i pomordowanych w obozach oraz wzięciach niemieckich.

Carnera znokautowany

Pierwszy po dłuższej przerwie występ cymistrza świata Primo Carnera zakończył się całkowitym niepowodzeniem. Kan-

dydat na mistrza Europy, Luigi Musileon, już w pierwszej rundzie posłał Carnera dwukrotnie na deski, by ostatecznie znokautować go w kole siódmym. Wynik walki, że Carnera jest już za stary i daremnie próbuje powrócić na ring.

Największy stadion świata

W Stanach Zjednoczonych będzie w budowie dla upamiętnienia wojen narodu amerykańskiego potężny stadion, który pomieści 177.000 widzów siedzących, a przeznaczony zostanie na Igrzyska Olimpijskie, wielkie spotkania piłkarskie i lekkoatletyczne oraz targi światowe i ważniejsze zgromadzenia. W budynkach stadionu znajdą się pomieszczenia Legii Amerykańskiej obecnej wojny, weterani wojen zamorskich, a także „Hall of Fame”, t. j. Sala Sławy.

Miara zainteresowania całego świata drużyną moskiewską Dynama po jej rewelacyjnych występach w Anglii, jest telegraficznie zaproszenie piłkarzy radzieckich do Australii, wystosowane przez Rexa Ralana z ramienia Australijskiego Związku Piłki Nożnej.

(—) **Apel do młodzieży.** Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku przewiduje na przyszłość doniosłe znaczenie miasta oraz portu w rozwoju handlu w ogóle, a zamorskiego w szczególności oraz w trosce o wykształcenie młodych ludzi w tym kierunku, jak i w zakresie nauk prawnych, zwraca się do młodzieży polskiej z apelem, aby w terminie dni 14-tu, licząc od dnia niniejszej publikacji, składała do biura Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku pisemne oświadczenia, jakim studium pragnie się poświęcić: 1) handlowemu, 2) handlu zagranicznemu, 3) językowemu, 4) prawniczym. Zależnie od ilości zgłoszeń Prezydium poczyni starania o odpowiednią władzę nauczającą o utworzenie w Gdańsku Akademii Handlowej z Wydziałem Prawnym. W razie niemożności utworzenia Akademii, Prezydium starać się będzie o utworzenie Specjalnego Studium Handlowego i Prawniczego. O składanie oświadczeń proszone są również te osoby, które nie mogły z jakichkolwiek powodów dołożyć studiów handlowych lub prawniczych.

Film radziecki „Francja wyzwolona“

Warszawa (PAP). — Wróćcie na ekranach kinoteatrów polskich ukazuje się niezwykle interesujący film produkcji radzieckiej p. t. „Francja wyzwolona“, złożony z dokumentalnych zdjęć, dokonanych przez

Odbudowa lasów polskich

Zakres prac, jakie oczekują Ministerstwo Leśnictwa w dziedzinie odbudowy i rozbudowy lasów polskich, jest naprawdę olbrzymi. Odbudowa zniszczonych i ran zadanych naszym lasom przez wojnę i okupację obejmuje powierzchnię leśną około 1 miliona hektarów, do czego dodaje jeszcze 1 milion ha obszaru nieużytków, które nie nadają się pod uprawę rolną ze względu na zbyt wysokie wywołanie gleby, muszą być zalesione, aby uzupełnić zbyt małą powierzchnię lasu. Z 8,6 milionów ha przed wojenną powierzchnią lasów, mamy obecnie tylko 6,6 milionów ha, co jest stanowczo za mało, aby pokryć zapotrzebowanie na drewno naszego i przyszłych pokoleń, zwłaszcza wobec przetworzenia lasów. Do powyższych prac dojdzie jeszcze konieczność corocznego zalesiania białych zrębów, wyrażających się liczbą około 60 tysięcy ha rocznie.

Ze względu na kolosalny rozmiar zalesień, prace te należy rozłożyć na szereg lat w planowej kolejności, a z uwagi na wielki koszt wykołania, użyty musi być poważny fundusz. Przyjmując koszt odnowienia

względnie uzupełnienia zniszczonych w zadrzewieniu 1 miliona ha przeciętnie na 200 zł za ha według cen przedwojennych, wydatkowanie wyniesie kwotę ok. 200 milionów zł, co łącznie z kosztem zalesienia 1 miliona ha nieużytków (przeciętnie 300 zł za ha) w sumie około 300 milionów, stanowić będzie razem ok. 500 milionów zł.

Rozkładając prace zalesieniowe na teraźniejszych zalesień na 25 lat, a więc zaleszając rocznie około 40.000 ha, trzeba się liczyć z corocznym wydatkiem 8 milionów złotych, co wraz z kwotą 12 milionów zł kosztów zalesienia 60.000 ha zrębów białych, stanowić będzie 20 milionów zł według cen przedwojennych (w roku 1937/38 koszty odnowienia w lasach państwowych wynosiły około 6 milionów zł). Do kwoty 20 milionów zł dojdzie jeszcze w miarę posiadanych kredytów nakład kosztów na prace związane z zalesianiem nieużytków.

W roku gospodarczym 1945/46 przewiduje się zalesienie około 75.000 ha kosztem 300 milionów złotych (licząc obecny koszt zalesienia 1 ha po 4.000 zł).

Przed 50-tym spotkaniem pięciarskim Polski

Poznań. PAP. Pierwsze powojenne spotkanie pięciarskie pomiędzy Polską a Czechosłowacją, które odbędzie się w Poznaniu w Hali „Alfa“ w dniu 16 grudnia b. r. jest 50-tym z kolei spotkaniem naszej reprezentacji. W dotychczasowych 49-ciu spotkaniach stosunek punktów wyraża się cyfrą 454:390 na korzyść Polski. Z Czechosłowacją walczylismy dotychczas 5 razy i to: 17 marca 1929 r., wygrywając 12:4, 2 marca 1930 r. remisując w stosunku 8:8, 1 lutego 1931 r. ośmiogłosem indywiduwnym wygrał 8:8, 8 października 1933 r. wygramyśmy 10:6, a 14 października 1934 r. wygramyśmy w stosunku 11:5. Ogólny stosunek 49:31 na korzyść pięciarzy polskiej. Dalsze spotkania naszej reprezentacji z drużynami zagranicznymi przyniosły następujące wyniki: z Austrią 6 spotkań, stosunek 65:31 dla Polski, z Węgrami 8 spotkań, stosunek 70:58 dla Polski, z Niemcami 10 spotkań, stosunek 60:100 dla Niemców, z Włochami 4 spotkania, stosunek 33:31 dla Polski, ze Szwecją 3 spotkania, stosunek 26: 22 dla Polski, z U. S. A. 1 spotkanie, przegrywając 2:14, z Belgią 1 spotkanie, wygrywając 13:3, z Norwegią 2 spotkania, stosunek 24:8 dla Polski, z Finlandią 2 spotkania, stosunek 24:8 dla Polski, z Estonią 2 spotkania, stosunek 22:10 dla Polski, z Francją 1 spotkanie, stosunek 12:4 dla Polski, ze Szwajcarią 1 spotkanie, stosunek 14:2 dla Polski. Dwa spotkania rozegrał nasz drugi garnitur z Lotwą, wygrywając oba spotkania w ogólnym stosunku 22:10. Z Holandią walczyla także raz nasza druga reprezentacja, wygrywając w stosunku 16:0. Najwięcej spotkań rozegrała nasza reprezentacja w roku 1938, bo 11, z tego 8 wygrała, 1 zremisowała i 2 przegrała (Niemcy, Włochy). W 1939 r. rozegraliśmy 6 spotkań, wygrywając wszystkie. Pierwsze spotkanie międzynarodowe stoczyliśmy 15 marca 1928 r. z Austrią, wygrywając w stosunku 10:6, ostatnie zaś 19 marca 1939 r. z Włochami wygrywając w stosunku 10:6.

Szwedzki Związek Lekkoatletyczny zyskał kwalifikacji 15-tu członków zawodników i zmal ich profesjonalnymi za pobieranie zbyt wysokich rezerwatów za występy sportowe. Wskutek tego straca ważność 2 rekordy światowe, zdobyte przez tych lekkoatletów, m. in. Haegga, Anderssona, Liljequista itp. Decyzja szwedzkiego związku dowodzi jego rzeczowego oraz czysto ideowego podejścia do kwestii sportu.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. Apr. 3/142/45.

Zawiadomienie
Starostwo Powiatowe w Częstochowie Referat Aprobizacji i Handlu podaje do wiadomości mieszkancom powiatu, że dla pracujących ludności nierolniczej kat. I, II, III B i ich rodzin kategorii I R i II B wydaje się aprobowane na miesiąc listopad na karty żywnościowe z nadrukiem „listopad“ a miesiąc: **listopad**.

Klasyfikacja Wydziału Aprobizacji i Handlu
(—) **ANTONI SZERŁOWSKI Referendarz**
PAP. 31

ZGUBIŁY

Zgubiono zabezpieczenie na sklep w Krakowie, książkę cenzuralną, świadectwo mistrzowskie wyd. przez ośm. rzemieślników w Poznaniu na nazwisko Niemcewicz, Zygmunta, które uniemożliwia się. (PAP. 2)

Zgubiono na terenie fabryki obrotu „Reding“ karte rozpoznawczą, 2 zawiadomienia, dane przez związek P. P. S. Częstochowa, karte rowerową i kwity o wpłatach rachunkowych swiętów P. P. S. Karol Jan, zwanym Reding, gm. Reding, pow. Częstochowa. (PAP. 27)

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną, 2 zawiadomienia o rower, karte rybaczka na nazwisko Olszak Marian, Częstochowa, ul. Wolna 17. (PAP. 26)

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Kawczyński Antoni. (PAP. 30)

Skradzione dowód osobisty oraz karte rowerową na nazwisko Błaszak Władysław Częstochowa ul. Złota 49. (PAP. 4)

Zgubiono portfel skórzany z dokumentami: karte rowerową na nazwisko Dusiak Stanisław, numer za my rower 756128 marki „Astra“, gwóźdź 250 zł, karte ratowniczą na nazwisko Dusiak Adam oraz fotografie. (PAP. 38)

Zgubiono dowody: karte rozpoznawczą, legitymację urzędniczą, przeświadczenie na nazwisko Stępień Józefina, zam. Częstochowa, ul. Orlina Dąbrowska 9. Dokumenty te uniemożliwia się. (PAP. 55)

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej oraz książkę „Wzrost i Siła“ w Częstochowie wydana na nazwisko Dymczyk Antoni, zam. Częstochowa, Katow. ks. Brzoziński 43. Burdość się wynagrodzić. (PAP. 46)

Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Żarnowicz Alcja. PAP. 87
Zgubiono kartę inwalidzką na nazwisko Nogalski Antoni, Częstochowa, ul. Św. Barbary 79. PAP. 84

Skradzione papiery cenzuralne, karte ratowniczą, metrykę urodzenia, tymczasowy dowód zastępstwa, na nazwisko Schmalz Bronisław. PAP. 79

POSADY

Maszynistka na maszynę traktorową potrzebna natychmiast: Czesława, Lipowa 24 m. 5 (Ostatni Grosz). 10146

Potrzebna przyszkolona, pożądana tylko siła pierwszorzędna, Dąbrowskiego 8. Mieruszyński. PAP. 42

Szwezy na wyjazd poltrzebni zarzą. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Złazasie się: Alcja 3 m. 25. Telefon 18.77. PAP. 62

Przywłaż 4-rolatnie Gimnazjum Mechaniczne U. T. R. w Częstochowie, Alcja Wolności 17, zaszczę się o zaraz nauzczenia języków obcych, posiadającego prawo nauczania w szkołach średnich. PAP. 70

Potrzebna maszynistka na maszynę sarkową, dobrze prowadząca pracownię, Alcja Wolności 19 m. 17. PAP. 56

Potrzebna wychowawczyni do dwójki dzieci 2 i pół lat i 5 lat. Złazasie się osobiscie w godz. 11-13. Stary Rynek 30 m. 4, II piętro. PAP. 60

Potrzebna sprzątaczką do apteki. Złazasie: Apteka. Alcja 14. PAP. 76

Potrzebna pomoc domowa wykwalifikowana z gotowaniem. Złazasie się: Fabryka Wyrobów Metalowych, ul. Kowia 26. PAP. 72

Potrzebna sarkowa krawcowa do krawca. Warszawa 103. PAP. 86

KUPNO

Baszowa kopużka kupużka stała w każdej ilości: Częstochowa, Lino wa 24 m. 5 (Ostatni Grosz). 10147

Baszownik sniżnowe czerwone, nie białe, żółte, łupmy. Pakop. Pa bryczna 1/3. 10148

Zwycię sarkowa i karpinę poszuujemy. Złazasie: Częstochowa, Dąbowa 26. 10109

Kupie maszynę pończosniczą na 156 w dobrym stanie. Częstochowa, ul. Pułta 29. Ostatni Grosz. PAP. 77

Kupie maszynę do pisania duża, może być używana. Feliks Belski, Alcja 3, tel. 18.80. PAP. 60

SPRZEDAŻ

Wólki dziczinne, koldry, wózeczki dla dzieci, rowerki poleca firma M. Nirowsa, II Alcja 80. 538

Sprzedam firanki szantylowe nowe, ul. Wilska 24 m. 17. 10125

Wólki, dziczinne, dla lalek, lóżecka, konie na biegach, kina, kołki, kółeczka, naklejkę, maszynę parową, zabawki, poleca S. Grodzka, Alcja 11. PAP. 84

Do sprzedania futro na średniego psa, palto na wysokiego, mało noszone. Narutowicza 67/69 m. 6. 10141

Sprzedam futro damskie ładne, meble, piec tramontowy pokojowy. Kłisńskiego 3 m. 10, prawa oficyna. 10121

Meble, maszynę szantylową sprzedam tanio. Dąbrowskiego 39 m. 2. Drugi dzwonek od góry. PAP. 31

Motocykl DKW 123 cm. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Władność u dozorcy, Alcja 35. PAP. 36

Wólki dziczinne, rowerki, konie na biegach. Duży wybór poleca firma S. Grodzka, Alcja 11. 8196

Kucharki, żarówki, baterie, zakupi w firmie Lisa Kasiński, Alcja 20 w podwórku na lewo. 10017

Sklep pożywczy do sprzedania, przy ul. Piastowskiej 69. 10158

Sprzedam maszynę pończosniczą z dwoma cylindrami na 120 i 156 igiel. Stary Rynek 19 (sklep). PAP. 66

Sprzedam dom 2 piętrowy oraz znajdujący się w nim sklep oraz warsztat rzemieślniczy, przy ul. Rynek Warszawski 23. Wiadomość na miejscu. PAP. 59

Sprzedam meble a powodu wyjazdu. Ostatni Grosz. Dolska 9 m. 10. PAP. 76

Meble nowoczesne w dużym wyborze po cenach przystępnych poleca firma Czesław Bartnik. Czesława, Narutowicza 56. PAP. 58

ROZNE

Podręcznik kupna i sprzedaży nieruchomości poleca do sprzedaży Starowiejski - Częstochowa, Alcja 38 m. 4 tel. 2102. 551

Na Mikolaja barwno malowane dla dzieci „Malarz w Zon“, „Malarz na podwórku“ - dostarcza hurtowo Wydawnictwo AWTR Katowice, Słowackiego 24. 554

Przyjmuję naprawę radio aparatów. Jasnogórska 8/10. 10150

Spółdzielnia dla Eksploatacji Leśnych Użytków Ubocznych „LAS“

Oddział w Częstochowie, ulica N. M. Panny 19 m. 3, telefon 23-36.

zawiadania, że rozpoczęła wyłączać chłopek na terenie miasta Częstochowy i powiatu.

Sprzedaję detaliczną chłopek

będzie się odbywała na placu Państwowego Tartaku (dawniej E. KŁAWIE) przy ulicy Wilskiej 38.

Instytucje, urzędy, zakłady przemysłowe i inne organizacje proszone są o zgłaszanie zapotrzebowania na chłopek bezpośrednio w biurze Spółdzielni. 82 PAP.

Uwaga! Uwaga!

Hurtownia Art. Spoż. Chemicznych Stefan Romanowski

Częstochowa, Plac Daszyńskiego Nr. 13

podaje do laskawej wiadomości Sz. Klienteli, że nadzadł od dawna oczekiwany pierwszy transport słynnych wyrobów, na całą Polskę, z wysokiej jakości Firmy DR. WANDER, Kraków, a mianowicie: cukierki, lody, Dawa, cukier waniliowy i budynie. Towary wysłamy za załadowaniem pocztowym we wszystkich kierunkach.

PAP. 68

Na św. Mikolaja

rowerki, wózki dla lalek, kolki, duki w wyborze poleca

M. NIROWSA
Częstochowa, II Alcja 80.

572

Każdy kupiec winien posiadać „Przewodnik Informator“ po Katowicach ze spiskiem branżowym wszystkich przedsiębiorstw. AWTR, Słowackiego 24, tel. 305-50. 56

Zamienić dwa pokoje z kuchnią na 4 lub 5 z kuchnią, z wygodami, w krótkim czasie. Warunki do umówienia. Katedralna 15 m. 22. PAP. 61

Pracownia kapeluszy damskich. Modele, prędkości, czapki, mufki. Warszawska 23 m. 6. PAP. 63

Poszukuję sklepu. Miejsowość i brzoza obywatela. Wiadomość: Częstochowa, Warszawska 29. Obecnie. PAP. 63

Ośrodek Dokształcania

Zawodowego

przy Gimnazjum Kupieckim Słow. Kupców i Przemysłowców Polskich

ul. Handlowa 14, przyjmując wpisy na

KURS MASZYNOPISMA w godzinach przedpołudniowych wcz. wczesnych popołudniowych

codziennie od 8-15 do dnia 20 grudnia b. r. Nauka przy 15-tu systemach maszyn.

71

L. 06987